



WIZYTÓWKA

Wiesław i Andrzej Skop

Uprawiają 210 ha gleb od II do VI klasy. Sieją m.in. kukurydzę, pszenicę, rzepak, bobik, grykę. Od kilku lat stawiają na międzyplony, m.in. z wieloletnimi roślinami bobowatymi.

AUTOR

Tomasz Czubiński

Gdy sami spożywamy urozmaicone potrawy, mamy lepszy humor, nastój, chęci i zdrowie. Gleba będzie zdrowa, podobnie jak zdrowy organizm, jeśli zapewnimy jej bogato zastawiony stół, na którym znajdują się różnorodne pokarmy – zauważa Wiesław Skop z Jerzmanic-Zdroju koło Złotoryi. W ten obrazowy sposób tłumaczy potrzebę utrzymania bioróżnorodności na polu. Prowadzi wraz z synem Andrzejem gospodarstwo, w którym od 8 lat uprawia mieszanki międzyplonowe.

Fot. Czubiński

NIE MA WIELKIEJ KONKURENCJI

Rolnik nie obawia się konkurencyjności międzyplonów wobec upraw.

– Nie mam obaw o to, że gatunek bobowaty będzie konkurował ze zbożem czy rzepakiem. Są to różne rośliny, o różnych wymaganiach. Rosną na różnych piętrach i zamiast konkurować, wspomagają się wzajemnie – uważa Wiesław. Dodaje, że ważne jest przeciwdziałanie erozji. – Według doradców z Soufflet z nieosłoniętej gleby wywiewane jest do 0,1 mm na rok warstwy ornej – mówi rolnik.

W ubiegłym sezonie w gospodarstwie przeprowadzili test. Jedno pole obsiali pszenicą odmiany Avenue, wsianą bezpośrednio w międzyplon (patrz ramka na str. 85), a drugie tą samą odmianą, ale tradycyjnie, z pełną ochroną i nawożeniem. Były to pola o podobnej glebie. W efekcie na polu z międzyplonem plon był 8,4 t/ha, a na tym drugim 9,5 t/ha. Jednak warto przyrzeć się różnicy kosztów. Na polu wsianym w mię-



Międzyplony na trzy sposoby

Międzyplony są niestety często traktowane jako zło konieczne, uprawiane wyłącznie dla dopłat. Tymczasem mogą one przynieść realne korzyści glebie i... kieszeni rolnika oraz zdrowiu konsumenta.

dzyplon był tylko jeden zabieg fungicydowy tanim prochlorazem, nie było konieczności skracania, a dawka azotu wyniosła wiosną tylko 60 kg/ha N. Na drugim polu były dwa fungicydy z górnej półki cenowej, zastosowano 120 kg/ha N. Rolnik uważa, że wzrost plonu o 1,1 t/ha nie rekompensował wyższych kosztów. Ale to nie wszystko.

– Wysokie dawki nawozów mineralnych źle wpływają na organizmy glebowe i przyczyniają się do osłabienia sprawności gleby – dodaje Wiesław. Jaki mają sposób na udane międzyplony?

JAK TO ROBIĄ POD PSZENICĘ?

– Pod pszenicę ozimą po zbiorze rzepaku siejemy mieszankę: 200–250 kg/ha bobiku i peluski, ok. 10 kg/ha słonecznika, ok. 20 kg/ha gryki oraz do 2 kg/ha facelii. Razem dawka nasion wynosiła

250–300 kg/ha – mówi Wiesław. Siane jest to siewnikiem Sky Agriculture Easy Drill HD bezpośrednio w ściernisko.

– Nie mamy problemów z oddziaływaniem pozostałości herbicydów z przedplonowego rzepaku. Przestrzegam jednak przed siewem strączkowych po stosowanej wiosną mieszance halauksyfenu z chlopyralidem, która może oddziaływać negatywnie na strączkowe – mówi Andrzej.

Poplon do czasu siewu pszenicy dorasta nawet do 100–110 cm. Bezpośrednio przed siewem zboża stosowany jest glifosat w ilości ok. 1000 g/ha, w dawce wody 200 l/ha plus kondycjoner. W tym samym dniu lub w następnym pszenica zasiana pod koniec września siewnikiem Sky w obsadzie 340 szt./m², choć doradca zaleca jeszcze większą normę, minimum 360 szt./m².

TANIEJ NA CHWASTY

– Pszenica wschodzi wśród mulczu, a gleba nie jest ruszona. Dlatego planuję ograniczyć zwalczanie chwastów głównie dwuliściennych, gdyż presja jednoliściennych nie będzie duża – mówi Wiesław. Rolnik planuje zastosować wiosną

z czego rzepak stanowi 45 szt./m². Tajemnicą sukcesu jest technologia wysiewu. Siewnik Sky pozwala na siew różnych gatunków różnymi redlicami. Ma on 4 zbiorniki, do których można zadać różne gatunki lub nawozy i wysiewać je na różne głębokości lub tylko

że rośliny mają więcej miejsca. Redlice siewnika są w odstępach co 16,6 cm.

Część gatunków towarzyszących wymarza, część pozostaje aż do zbiorów. Nie stanowią one jednak konkurencji dla rzepaku, a nawet dostarczają mu nieco azotu. Pod rzepak rolnik nie po-

Mieszanka pod pszenicę

▷ W skład mieszanki sianej przed pszenicą, która do siewu zboża osiąga nawet 110 cm wysokości, wchodzi takie gatunki, jak

- bobik,
- peluszką,
- słonecznik,
- gryka,
- facelia.

Mieszanka ta tuż przed siewem pszenicy jest traktowana glifosatem i do czasu wschodów zboża zaczyna zamierać i tworzyć mulcz.



mieszankę tribenuronu, metsulfuronu i florasulam. Jesienią nie chroni pszenicy przed szkodnikami. Mówi, że nie ma ryzyka wystąpienia także pleśni śniegowej, ponieważ pszenica nie jest mocno rozkrzewiona, a międzyplon do zimy całkowicie wyschnie. Wiosną stosował 1 l/ha środka z prochlorazem oraz 60 kg/ha azotu w r.s.m. 32. Nie stosuje żadnych nawozów fosforowych i potasowych oraz magnezu ani mikroelementów.

RZEPAK WSPÓLRZĘDOWO

Rzepak jest siany w zupełnie innej technologii – z roślinami towarzyszącymi (patrz ramka na str. 85). Niektóre z tych gatunków pozostają do końca jego uprawy, a nawet dłużej.

– Gotową mieszankę rzepaku z roślinami towarzyszącymi kupuję z firmy Soufflet. Zawiera ona oprócz rzepaku także bobowate: kozieradkę, soczewicę, koniczynę Aleksandryjską, koniczynę czerwoną i koniczynę białą. Oprócz tego od siebie dodajemy gatunki grubonasienne: bobik i peluszkę w liczbie 5 szt./m² pierwszego i do 2 szt./m² drugiego – mówi Wiesław. Łącznie jest wysiewanych 200 szt./m² nasion mieszanki,

△ W pszenicy wsianej w zielony jeszcze międzyplon jest mnóstwo dżdżownic oraz azotu z bobowatych.

Mieszanka pod rzepak

▷ W skład mieszanki sianej współrzędowo wraz z nasionami rzepaku wchodzi takie gatunki, jak:

- koniczyna czerwona (niewymarzająca, pozostaje do zbioru),
- koniczyna biała (jw. niewymarzająca),
- koniczyna Aleksandryjska (wymarza),
- kozieradka (wymarza),
- soczewica (wymarza),
- bobik (wymarza),
- peluszką (wymarza).



w niektóre redlice. Grubonasienne podawane są w redlicę wrzucając nasiona pod krój

daje ani fosforu, ani potasu. W pierwszym roku po przyoraniu koniczyna zostawia 150 kg/ha N oraz dodatkowo ok. 70 kg/ha P₂O₅. Okrywa roślinna musi jednak pozostać do jesieni i nie być zniszczona herbicydem.

– Do odchwaszczania rzepaku można użyć tańszych herbicydów, bo presja chwastów jest mniejsza. Z drugiej



▽ Brodawki na korzeniu bobiku (z góry) i peluski (z dołu) mają różny układ, ale jedno i drugie wiążą do kilkudziesięciu kg/ha azotu.



CZUJESZ TO?



ŚWIEŻY ZAPACH Z LEKKO KWAŚNĄ, OWOCOWĄ NUTĄ, PRZYWOŁUJĄCY NAJLEPSZE WSPOMNIENIA BEZTROSKICH LAT NA ŁĄCE...

KROWY KOCHAJĄ ODMIANY KISZONKI OD SYNGENTA

SPRAWDŹ NASZE ODMIANY

SKONTAKTUJ SIĘ Z NASZYM DORADCĄ



syngenta.

Mieszanka pod kukurydzę i inne jare

▷ W skład mieszanki sianej pod kukurydzę i inne rośliny jare, która zostanie na polu w postaci wymarznętego mulczu aż do wiosny, wchodzi:

- bobik,
- peluszką,
- facelia,
- słonecznik,
- nieco gryki.

Wiosną w późno sianych uprawach na polu pojawić mogą się chwasty, np. bodziszy czy jasnoty. Dlatego rolnicy stosują glifosat przed zabiegiem płytkiego talerzowania.



strony środki te powinny pozwolić przetrwać roślinom okrywowym – mówi Andrzej. Rolnicy stosują mieszaninę substancji: metazachlor (do 300 g/ha) + chinomerak (do 100 g/ha) i dimetenamid-P (do 100 g/ha). Dodatkowo na jednolścienne stosują w miarę potrzeb graminicyd. Czy wiosną konieczna jest korekta zachwaszczenia?

– Jednego roku zabieg jesienny przypadł zbyt późno i wiosną wyskoczyły rumianowate. Zastosowałem chlopyralid, ale potem żałowałem, bo zwalczyłem przy okazji koniczynę. W miejscach, których nie opryskałem, choć pozostały do żniw chwasty, nie stanowiły one problemu – mówi Wiesław.

Jesienią zaraz po siewie rzepaku stosują 40 kg/ha azotu w r.s.m. 32. Natomiast później w fazie kilku liści w celu skrócenia i ochrony przed grzybami 126 g/ha chlorku mepikwatu, 18 g/ha metkonazolu i 125 g/ha difenokonazolu.

– Rzepak rośnie wśród obcych sobie gatunków, a ponadto zawarta w mieszance kozieradka ma silny zapach, który odstrasza owady. Dzięki temu jest mniej roślin uszkodzonych przez np. pchełki i zabieg jesienny na szkodniki nie zawsze musi być wykonywany – dodaje Wiesław.

Wiosną rolnicy zastosowali 60 kg/ha azotu w r.s.m.

32 oraz 100 kg/ha siarczanu amonu, głównie w celu dostarczenia siarki. Łączna dawka N pod rzepak wyniosła 121 kg/ha. Oprócz tego stosują nawozy dolistne, w tym z borem (jesienią 150 g/ha, wiosną 300 g/ha). Nie można pominąć ochrony fungicydowej.

– Wiosną konieczny był zabieg T₀ za pomocą miedzi w nawozie dolistnym. Następnie poszła mieszanina protiokonazol + tebukonazol, na zielony pąk azoksystrobina + difenokonazol + tebukonazol oraz



△ Po uprawie rzepaku koniczyna z międzyplonu osiąga nawet 50 cm wysokości i gromadzi do 120 kg/ha N.



△ W glebie bogatej w resztki roślinne chętnie rozwijają się dżdżownice.

na płatek fluopyram + protiokonazol – mówi Andrzej.

Szkodliwe owady wiosną były zwalczane acetamiprydem i pyretroidem i na tym zakończyła się ochrona rzepaku, który w ostateczności sypie 4,5 t/ha. Koniczyny, które przezimowały po zbiorze rzepaku mają dostęp do światła i zaczynają bujnie rosnać. Osiągają wysokość nawet 40–50 cm, a przed siewem kolejnej uprawy są traktowane glifosatem.

MIĘDZYPLON POD KUKURYDZĘ

Pod gatunki jare, w tym kukurydzę, międzyplon wysiewany jest zaraz po zbiorze przedplonu (patrz ramka na str. 86). Do tego rolnicy także używają siewnika Sky i sieją międzyplon

bezpośrednio w ściernisko zboża czy rzepaku.

– Jesienią rośliny osiągają nawet 180 cm. Nie boję się, że wyciągają one wodę z gleby, gdyż częściowo wraca ona do ziemi, a ponadto materia organiczna zatrzymuje w sobie wodę z opadów zimowych – mówi Wiesław. Do wiosny bujny międzyplon tworzy gruby mulcz, ale czasem, zwłaszcza w późno sianych uprawach pojawiają się chwasty, np. bodziszki, które trzeba zwalczyć glifosatem. Później mulcz i usychające chwasty są płytko mieszane talerzówką, co jednocześnie powstrzymuje parowanie wody z gleby. Przed siewem kukurydzy zabieg talerzowania jest powtarzany i w tak przygotowane pole z wierzchnią

warstwą bogatą w materię organiczną oraz azot ze strączkowych siana jest kukurydza. Pod nią dawka azotu także jest ograniczona do ilości 60–80 kg/ha N.

Trzeba jednak powiedzieć, że nasiona mieszanki to też koszt. Pod rzepak to ok. 350 zł/ha, a pod jare i pszenicę 800–1000 zł/ha. Rolnicy jednak uważają, że korzyści dla gleby, stabilne plony i niższe nakłady na uprawę rekompensują koszt nasion międzyplonu. Poza tym część, np. bobik, pochodzi z własnej uprawy, jest więc tańszy. Są jeszcze korzyści z ekoschematów oraz za certyfikat rolnictwa węglowego, w które rolnicy właśnie weszli.